

ZUZANNA HANUSZEWICZ

<https://orcid.org/0000-0002-8475-3792>

*Uniwersytet Warszawski*

## Anna Mostowska – preromantyczna protofeministka

### Streszczenie

Anna Mostowska należy do grona mniej znanych, wręcz zapomnianych polskich pisarek, której twórczość powstawała w pierwszej dekadzie XIX w. Jej biografia zasługuje na przypomnienie i rozpowszechnienie – jako preromantycznej protofeministki, znacznie wyprzedzającej czasy, w których żyła. Była nonkonformistką, kobietą niezależną, która w 1804 r. po rozwodzie z drugim mężem, Tadeuszem Mostowskim, postanowiła usamodzielnic się finansowo i zaczęła parać się pisaniem. W swoich czasach była jedną z nielicznych kobiet uczonych, literatek, bywalczyń w artystycznych sferach. Ponadto nie pełniła ról kulturowo-społecznych przypisanych ówczesnym kobietom – była sawantką, mecenasem sztuki, malarką, pisarką oraz tłumaczką.

**Słowa kluczowe:** Anna Mostowska, protofeminizm, preromantyzm

## ANNA MOSTOWSKA – THE PRE-ROMANTIC PROTOFEMINIST

### Abstract

Anna Mostowska is part of the group of lesser-known, even forgotten, Polish women writers, whose works were written during the first decade of the 19<sup>th</sup> century. Her biography deserves widespread attention and to be recalled, as she was a pre-romantic protofeminist far ahead of her time. She was a nonconformist, an independent woman, who in 1804, after divorcing her second husband, Tadeusz Mostowski, decided to become financially independent and start writing. In her time, she was one of the very few women scholars and writers, that was also a frequent guest in artistic circles. Moreover, she did not fulfill the cultural and social roles assigned to women of that time, as she was an erudite, patron of the arts, painter, writer and translator.

**Keywords:** Anna Mostowska, protofeminism, Pre-romanticism

Anna Olimpia z Radziwiłłów Mostowska należy do grona mniej znanych, wręcz zapomnianych polskich pisarek, której twórczość powstawała na początku XIX w. Przez długie lata dorobek literacki wileńskiej hrabiny był pomijany, deprecjonowany i mocno krytykowany przez historyków literatury<sup>1</sup>. Przykładowo Manfred Kridl określił Mostowską mianem autorki „zapomnianych ... i słabych pod względem artystycznym romansów”<sup>2</sup>, zaś Juliusz Kleiner zapewniał o „niewielkim talencie” powieściopisarki i o minimalnej „wartości artystycznej [jej] oryginalnych powiastek”<sup>3</sup>. Zdaniem Agnieszki Śnieguckiej duży wpływ na utrwalenie się negatywnego wizerunku wileńskiej arystokratki miały „sformułowane przed wielu laty i niepoparte rzeczową argumentacją sądy, sprowadzające jej twórczość do rangi efektywnej, ale nijakiej artystycznie produkcji dla najmniej wybrednych”<sup>4</sup>. Jednakże w XXI w. nadeszła wielka zmiana w badaniach nad literacką spuścizną autorki *Astoldy* – dwie badaczki, Agnieszka Śniegucka i Monika Urbańska, przyczyniły się do rewaloryzacji twórczości Mostowskiej. Jak dostrzegła Urbańska:

<sup>1</sup> Monika Urbańska, „Problemy edycji prozy Anny Mostowskiej”, *Literaturoznawstwo*, nr 1(3), 2009, 86.

<sup>2</sup> Manfred Kridl, *Literatura polska wieku XIX. Od trzeciego rozbioru do wystąpienia Mickiewicza (1795–1922)*, cz. 1, (Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta, 1925), 164.

<sup>3</sup> Juliusz Kleiner, *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porozbiorowej. 1795–1822*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975), 9, 109.

<sup>4</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy i ruiny społecznie użyteczne. O problematyce wartości w prozie Anny Mostowskiej*, (Łódź: Oficyna Wydawnicza Tercja, 2007), 33.

Zachowany dorobek Mostowskiej, jej niepodważalne miejsce w polskiej literaturze, nie tylko jako kobiety literata, osoby oświeconej, ambitnej, obracającej się w sferach intelektualnych, ale przede wszystkim prekursorki romantyzmu i gotycyzmu na polskim gruncie, autorki jednej z pierwszych polskich powieści historycznych i jednej z pierwszych polskich dum – sprawiają, że Mostowska zasługuje na miejsce w czytelniczej pamięci ... . Jej powieści świadczą ... o szerszych horyzontach autorki, o ambicjach dostarczenia czytelnikowi nie tylko pouczającej lektury, ale też rozrywki, wskazują, iż Mostowska znała świetnie nowe i modne tendencje literackie i jako jedna z pierwszych wprowadzała je do literatury rodzimej. Ponadto tłumaczyła, parafrazowała, tworzyła własne, oryginalne teksty<sup>5</sup>.

Również warta przypomnienia i rozpowszechnienia jest biografia Mostowskiej – dotychczas nie zwrócono szczególnej uwagi na to, że była protofeministką. Monika Urbańska dostrzegła, że:

W swoich czasach należała do nielicznego grona kobiet oświeconych, literatek, bywalczyń w artystycznych sferach. Jeszcze na początku XIX w. miejsce to przysługiwało raczej mężczyznom, zadanie kobiet nadal polegało na wychowaniu dzieci i prowadzeniu domu. Pisarka z dużą odwagą i determinacją wkroczyła zatem na teren stosunkowo obcy kobietom, miała ambicje być niezależną finansowo<sup>6</sup>.

Jak zatem widać, powieściopisarka nie podporządkowała się wymogom patriarchalnego społeczeństwa i po rozwodzie w 1804 r. z drugim mężem, Tadeuszem Mostowskim, postanowiła usamodzielnąć się finansowo i zacząć parać się pisaniem, co było niezwykle rzadkim zjawiskiem wśród polskich kobiet na początku XIX w. Co więcej, nie pełniła ról kulturowo-społecznych przypisanych ówczesnym kobietom – była sawantką, mecenasem sztuki, malarką, literatką oraz tłumaczką.

Anna Mostowska – według spekulacji Jana Gebethnera – urodziła się ok. 1762 r.<sup>7</sup> na Litwie jako córka Stanisława Radziwiłła i Karoliny z Pocięjów Radziwiłłowej. Badając drzewo genealogiczne

<sup>5</sup> Monika Urbańska, „Powieści Anny Mostowskiej – ponowne odczytanie”, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica*, nr 4(34), 2016, 197–198.

<sup>6</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska. Powieści i listy*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014), 21–22.

<sup>7</sup> Jan Gebethner, *Poprzedniczka romantyzmu. Anna Mostowska*, (Kraków: Gebethner i Wolff, 1918), 3.

powieściopisarki, odkryłam, że była spokrewniona z Zygmuntem Krasieńskim – Stanisław Radziwiłł, ojciec Anny, oraz Albrycht Radziwiłł, pradziad ze strony matki Zygmunta, byli rodzonymi braćmi. Ponadto oboje byli częścią radziwiłłowskiej młodszej linii kleckiej. Po bezpotomnej śmierci Stanisława Kazimierza Radziwiłła w 1690 r. kanclerz wielki litewski Dominik Mikołaj Radziwiłł objął ordynację klecką. Utworzona przez Dominika Mikołaja młodsza linia klecka rozszczepiła się na trzy gałęzie pochodzące od jego trzech synów (Jana Mikołaja, Michała Antoniego i Mikołaja Faustyna). Od Mikołaja Faustyna Radziwiłła, miecznika litewskiego i wojewody grodzkiego, powstała gałąź na Zdzieciole i Berdyczowie, do której należeli Anna Mostowska oraz Zygmunt Krasieński. Wśród trzech gałęzi młodszej linii kleckiej była najmniej majątna i o najsłabszej pozycji społecznej, jednakże jak zauważyła Teresa Zielińska, „byli to Radziwiłłowie i świetność nazwiska uzupełniała wiele braków w ich prestiżu”<sup>8</sup>. Zresztą przynależność Mostowskiej do jednego z najznakomitszych rodów magnackich Rzeczypospolitej korzystnie musiała wpłynąć na jej karierę pisarską i na kształt ideowy jej dzieł<sup>9</sup>.

Anna Olimpia Radziwiłłówna spędziła młodość na Litwie, gdzie prawdopodobnie poznała Dominika Augusta Przeździeckiego, brata Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej. W 1778 r. Dominik uzyskał od króla przywilej nadający mu pełnoletniość i wziął ślub z Anną. Rok później podczas wiosny para doczekała się syna Michała. W listopadzie 1782 r. po zaledwie czterech latach małżeństwa zmarł Dominik. 2 marca 1784 r. Anna zrzekła się opieki nad synem i uczyniła Michała Hieronima Radziwiłła – wojewodę wileńskiego, miecznika litewskiego oraz męża Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej – jego prawnym opiekunem<sup>10</sup>. Agnieszka Śniegucka sądziła, że wybór protektora wynikał nie tylko z kłopotów finansowych Anny, owdowiałej po Dominiku Przeździeckim, ale także z „faktu spowinowacenia z Heleną, późniejszą właścicielką Arkadii i Nieborowa”<sup>11</sup>. Jak zwróciła uwagę Monika Urbańska:

<sup>8</sup> Teresa Zielińska, „Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu”, w: Sławomir Górczyński, Jolanta Grała, Włodzimierz Piwkowski, Violetta Urbaniak, Teresa Zielińska (red.), *Radziwiłłowie herbu Trąby*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1996), 23–26.

<sup>9</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 10.

<sup>10</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 15.

<sup>11</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 11.

Helena, siostra Dominika Przeździeckiego, będąca z Anną w zażyłych kontaktach, ... właścicielka imponującej biblioteki, [bardzo prawdopodobnie, przyp. ZH] zaszczepiła w późniejszej pisarce wzór kobiety oświeconej, twórczej, czytanej, obracającej się w intelektualnych środowiskach<sup>12</sup>.

Pomiędzy 1785 a 1787 r. Anna wyszła za mąż po raz drugi za Tadeusza Mostowskiego<sup>13</sup> – literata, publicystę, wydawcę, krytyka literackiego, działacza politycznego Sejmu Czteroletniego i powstania kościuszkowskiego, ministra spraw zagranicznych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>14</sup>. Według Kajetana Koźmiana ślub był dla Mostowskiego szansą na uzyskanie awansu społecznego<sup>15</sup>: „W bardzo młodym wieku znalazł partię w Litwie i pojął za żonę księżniczkę Radziwiłłównę. Nie miał jeszcze lat przypisanych prawem, gdy zapewne za staraniem Radziwiłłów, został kasztelanem raciańskim i zasiadł w senacie”<sup>16</sup>. Tadeusz wielokrotnie dopuścił się zdrady małżeńskiej, dlatego w 1804 r. Anna postanowiła definitywnie rozstać się z mężem i rozwiodła się z nim, czego dowodzi metryka z 4 marca 1804 r., świadcząca o zawarciu przez Mostowskiego małżeństwa z Marią z Szymanowskich Potocką<sup>17</sup>.

Choć drugie małżeństwo nie skończyło się dla Mostowskiej szczęśliwie, to liczne podróże z Tadeuszem oraz nawiązanie znajomości z wybitnymi osobistościami z najwyższych kręgów kultury i nauki zaowocowało poszerzeniem horyzontów i wzmożeniem jej ambicji twórczych<sup>18</sup>. Zdaniem Moniki Urbańskiej „wydawane przez Mostowskiego pozycje książkowe były dla niej inspiracją twórczą i zachętą, by, mimo wielu wątpliwości, nadal pisać”<sup>19</sup>.

W czasie trwania małżeństwa Anny z Tadeuszem powieściopisarka odwiedziła Francję, Petersburg, Warszawę, Drezno oraz Rzym. Wyprawy te były dla niej szansą na zapoznanie się z dorobkiem piśmiennictwa europejskiego i najnowszymi prądami lite-

<sup>12</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 15–16.

<sup>13</sup> Ibidem, 15.

<sup>14</sup> Marianna Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987), 137–138.

<sup>15</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 16.

<sup>16</sup> Kajetan Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1972), 194.

<sup>17</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 20.

<sup>18</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 11.

<sup>19</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 19.

rackimi<sup>20</sup>. Duży wpływ na profeminiście myślenie wileńskiej hrabiny mógł mieć jej pobyt we Francji w latach 1794–1802<sup>21</sup>, czyli mniej więcej w okresie trwania Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), w której znaczna część kobiet brała czynny udział, żądając prawa do godności i poszanowania dla swojej płci<sup>22</sup>. Być może autorka *Stracha w Zameczku*, doskonale znająca język francuski, miała szansę zapoznać się z treścią lub usłyszeć o *Deklaracji praw kobiety i obywatelki* Olympe de Gouges z 1791 r., której autorka wysunęła m.in. postulaty dotyczące równouprawnienia kobiet oraz konieczności nadania im egzystencjalnej autonomii<sup>23</sup>. Poza de Gouges Mostowska mogła także dowiedzieć się o działalności innych kobiet podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej. 10 maja 1793 r. Claire Lacombe oraz Pauline Léon założyły Towarzystwo Rewolucyjnych Obywaterek Republikańskich (*Société des citoyennes républicaines révolutionnaires*). Théroigne de Méricourt, ubrana w męskie stroje, propagowała prawo kobiet do posiadania broni w trakcie walk i uczestnictwa w rewolucyjnych walkach o wolność. Etta Palm-Aelder, z pochodzenia Holenderka, 30 grudnia 1790 r. w *Cercle social* wygłosiła referat zatytułowany *O niesprawiedliwości praw, które faworyzują mężczyzn kosztem kobiet*, w którym domagała się równości dla kobiet i zwróciła uwagę na aktualną oświatę płci żeńskiej, będącą – według niej – wynikiem przyzwyczajień i uprzedzeń społecznych i niestanowiącą „przedłużenia” naturalnych, indywidualnych dyspozycji<sup>24</sup>.

Dzięki Mostowskiemu Anna zaczęła obracać się w gronie takich osób, jak m.in. Izabela i Adam Kazimierz Czartoryscy, Julian Ursyn Niemcewicz, ks. Józef Mickiewicz, Jan Rustem, Józef Zawadzki, Hieronim Stroynowski, Kazimierz Kontrym czy ks. Szymon Malewski<sup>25</sup>. Warto tutaj wspomnieć o tym, że Izabela z Flemmin-

<sup>20</sup> Elżbieta Żukowska, „Starożytna Litwa w powieści gotyckiej. «Astolda» Anny Mostowskiej”, w: Katarzyna Eremus, Tadeusz Linkner (red.), *Znane zapomniane. Z literatury polskiej XIX i XX wieku*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2011), 13.

<sup>21</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 20.

<sup>22</sup> Tomasz Wysłobocki, „Zapomniana płeć – jak rewolucja francuska nie chciała pamiętać o kobietach”, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Romanica*, nr 8, 2013, 223.

<sup>23</sup> Katarzyna Lewandowska, Rafał Michalski, „Olympe de Gouges – szkic biograficzny”, w: Olympe de Gouges, *Deklaracja praw kobiety i obywatelki*, (Gdańsk: Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2018), 8–9.

<sup>24</sup> Tomasz Wysłobocki, *Obywatelki. Kobiety w przestrzeni publicznej we Francji przełomu wieków XVIII i XIX*, (Kraków: Universitas, 2014), 201–240.

<sup>25</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 19.

gów Czartoryska prawdopodobnie mogła mieć wpływ na poglądy Mostowskiej. Księżna była „wybitną emancypantką i działaczką na polu kultury”<sup>26</sup>, która:

nie tylko uczyniła z Puław ośrodek narodowej kultury i literatury w sentymentalnej formie. Osobiście interesowała się też stanem oświaty poddanych, edukacją ich dzieci, unaoczniała przy tym wielkie zrozumienie dla ludzkiej niedoli. Po upadku państwa polskiego, treścią, najważniejszym celem jej życia były zainteresowania intelektualne, najpełniej manifestowane gromadzeniem pamiątek narodowych i opieką nad różnymi gałęziami wiedzy. Cechująca ją pasja piśmiennicza, zjawisko wcześniej rzadkie wśród niewiast książęcych rodów sprawiła, że wydając w 1817 r. publikację pt. *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie*, do dziewiętnastowiecznego piśmiennictwa polskiego wniosła nowe wartości obyczajowo-moralne i dydaktyczne oraz patriotyczno-obywatelskie posłanie. ... Czartoryska w ciągu swego długiego życia (1746–1835) stała się jedną z najbardziej znanych przedstawicielek ostatniego pokolenia oświeconych kobiet – zasłynęła nie tylko jako niezrównanej pasji patriotka, ale także aktywna uczestniczka wszystkich ważniejszych wydarzeń w Polsce. Historycy są zgodni co do tego, że dokonania tej egzaltowanej patriotki, kobiety wyemancypowanej, na polu edukacji zniewolonego narodu i rozkwitu kultury ojczystego kraju są nieporównywalne do zasług innych kobiet<sup>27</sup>.

Po rozstaniu z drugim mężem w 1804 r., być może w wyniku gorszej sytuacji materialnej i z chęci usamodzielnienia się, Mostowska zajęła się pisaniem. Po dziś dzień szczęśliwie zachowało się dwanaście jej powieści, wydanych w trzech tomach w pierwszej dekadzie XIX w.: *Strach w Zameczku*, *Posąg i Salamandra*, *Matylda i Daniło*, *Cudowny szafir*, *Zamek Koniecpolskich*, *Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi*, *Astolda*, *Pokuta*, *Historia filozoficzna Adyla*, *Sen wróżbitny*, *Miłość i Psyche* oraz *Lewita*. Na szczególne wyróżnienie zasługuje *Strach w Zameczku*, który można określić mianem powieści feministyczno-emancypacyjnej ze względu na pojawienie się w niej poglądów protofeministycznych, wówczas nowatorskiego

<sup>26</sup> Zbigniew Kuchowicz, *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*, (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1972), 37.

<sup>27</sup> Stanisław Gawlik, „Idee pedagogiczne w pisarstwie kobiet polskich w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku”, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania*, z. 4 (174), 1994, 81–82.

ujęcia kobiecej racjonalności oraz rozważań nad kulturową pozycją płci żeńskiej. Ryszard Przybylski napisał w podręczniku akademickim poświęconym romantyzmowi, że utwór jest „śmiałą propagandą feminizmu”, w której obecne są wzmianki narracyjne, zachęcające czytelniczki do „wspólnej akcji na rzecz emancypacji kobiet”<sup>28</sup>. W *Strachu w Zameczku* powieściopisarka deklaruje, że nadszedł:

Czas, aby ludzie obojej płci z obopólną oddali sobie słuszność: kobiety czy mężczyźni, wszyscy ogólnie posiadamy jednostajne przymioty i te same przywary. Płcią tylko się różnimy, a nie mając nic sobie do wymówienia, będąc we wszystkim sobie podobni, szanujemy jedni w drugich, co jest wartym pochwały, a błędom naszym wzajemnie wybaczajmy<sup>29</sup>.

W powyższym cytacie hrabina jawnie postuluje o potrzebie równouprawnienia płci oraz uwydatnia to, że kobiety i mężczyźni różnią się od siebie tylko pod względem biologicznym. Jeszcze w innym miejscu *Stracha w Zameczku* autorka *Posągu i Salamandry* zwróciła uwagę na to, że nie należy wyłącznie kobietom przypisywać łatwowierności – według niej jest to cecha bezpłciowa:

Przypisują najbardziej płci żeńskiej ten pociąg do łatwowieżenia temu wszystkiemu, co tylko żywą ich imaginacją bawi. Lecz to tak nie jest – mężczyźni nie są uwolnieni od tego – cały rodzaj ludzki temu błędowi jest podległy, jeśli to jednak błędem nazwać można<sup>30</sup>.

Ze wstępów do powieści i zachowanej korespondencji wynika, że Mostowska czytała dzieła takich autorów, jak Horacy, Homer, Apulejusz, Hezjod, Pliniusz Młodszy, Wergiliusz, Ludovico Ariosto, Torquato Tasso, Aleksander Gwagin, Marcin Kromer, Maciej Strykowski, August Lafontaine, Charles Montesquieu, Jean Baptiste Racine, Donatien de Sade, Marie-Jeanne Riccoboni, Voltaire, Marie de La Fayette, Gabriel Legouvé, Stéphanie Félicité de Genlis, Ann Radcliffe czy Christoph Martin Wieland<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Ryszard Przybylski, Alina Witkowska, *Romantyzm*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997), 109; Danuta Kowalewska, „Wypełnianie szczeliny? O perspektywie feministycznej w refleksji literaturoznawczej nad polskim oświeceniem”, *Roczniki Humanistyczne*, t. 67, 2019, 14.

<sup>29</sup> Anna Mostowska, „Strach w Zameczku”, w: Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 195.

<sup>30</sup> Ibidem, 183.

<sup>31</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 17.



Poza pisaniem powieści Mostowska tworzyła jeszcze tragedie, które wystawiano w teatrze<sup>32</sup> – 7 września 1806 r. w liście do wydawcy jej powieści Józefa Zawadzkiego wspominała o swoich nieopublikowanych utworach dramatycznych: „A tragediów mam trzy gotowe, od lat już kilku, ... dwie są już na teatrze, lecz trzecia, oprócz, że z niej w druku będziesz miał zysk, możesz jeszcze ją sprzedać na teatr?”<sup>33</sup>. Literatka także brała lekcje malarstwa u Jana Rustema. Sama uczyła Józefa Oleszkiewicza rysunku i pełniła funkcję jego mecenasa, dając mu protekcję w środowisku artystycznym. Co więcej, występowała w *théâtre de société* w *Fedrze* w tłumaczeniu Franciszka Ksawerego Chomińskiego<sup>34</sup>.

Wileńska arystokratka miała nie tylko ambicje literackie, ale także naukowe. Bariery społeczne nałożone na kobiety w dobie oświecenia i preromantyzmu czy ograniczony dla nich dostęp do wykształcenia nie powstrzymały autorki *Zamku Konięcpolskich* od podejmowania intelektualnych wyzwań – w 1805 r. podjęła próbę zostania członkiem honorowym Uniwersytetu Wileńskiego Wydziału Literatury i Sztuk Pięknych. Całe wydarzenie opisał Józef Frank w swoich *Pamiętnikach*:

Powiedział mi również p. Stroynowski, że jego przyjaciółka, hrabina Olimpia Mostowska, z domu Radziwiłłówna pragnie otrzymać nominację na członka honorowego Uniwersytetu, sekcji literatury i sztuk pięknych. Wiedząc o tym, że hrabina jest autorką i malarką i pomnąc, że we Włoszech kobiety mogą ubiegać się nawet o katedry profesorskie, odpowiedziałem, iż chętnie poprę kandydaturę protegowanej rektora. Aby nie postawić p. Mostowskiej w fałszywej pozycji p. Stroynowski przede wszystkim zwrócił się do senatu akademickiego z zapytaniem, czy zgodziłby się on wybrać na członka honorowego damę, jeżeli posiadała potrzebne kwalifikacje? Na to p. Śniadecki zupełnie poważnie powiedział: – „Tak, byleby była piękna”<sup>35</sup>.

O seksistowskiej wypowiedzi Jana Śniadeckiego dowiedziała się Mostowska szybko – już „w parę dni”<sup>36</sup> po całym wydarzeniu, Frank otrzymał list od literatki, który brzmi następująco:

<sup>32</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 21.

<sup>33</sup> List z 7 IX 1806 r., w: Tadeusz Turkowski, *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi*, t. 1, (Wilno: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, 1935), 191.

<sup>34</sup> Monika Urbańska (red.), *Anna Mostowska*, 21.

<sup>35</sup> Józef Frank, *Pamiętniki*, t. 1, Władysław Zahorski (tłum. i wstęp), (Wilno: Druk Józefa Zawadzkiego, 1913), 124–125.

<sup>36</sup> *Ibidem*, 125.

Nieskończenie jestem wdzięczną panu za łaskawe poparcie mego życzenia zostania członkiem instytucji, która ma zaszczyt posiadać pana w liczbie swych członków. Jednym z motywów moich zabiegów była właśnie chęć zostania pańskim kolegą. Obawiam się jednak, iż to mi się nie uda. Prawdopodobnie ten surowy Uniwersytet nie zechce kobiety, chyba, że pańska uprzejmość rzuci promień wesołości na zachmurzone czoła waszych milczących uczonych, zmusi ich zmienić zdanie, i przekona, że mądrość, jakkolwiek bardzo, jest niczym bez wdzięku. Wdzięk ten, wierny towarzysz mojej płci, będzie stronił od nudnego tłumy, który pragnie zabronić nam posiadać rozum i talent i nie zajrzy do świątyni, w której nam nie wolno być kapłankami. – Nie tak postępowali filozofowie starożytni. Pitagoras kochał Theanę i gdyby nie ta miłość, nie byłby on w stanie poprawić obyczajów Krotony i nie nauczyłyby mądrości mieszkańców tego bogatego i zamożnego w rozkoszy miasta. Solon znosił kaprysy pewnej małej niewolnicy, która nim rządziła. Sokrates uprawiał filozofię, przy boku pięknej Aspazji, Plato uczył o miłości niebiańskiej, a cynik Diogenes, albowiem nie był dumny, że przez chwilę cieszył się względami Lais, ubóstwianej przez Arystydesa? Składajcie ofiary Gracjom, mawiał Sokrates do swoich uczniów. Pański Uniwersytet składa ofiary tylko nudzie<sup>37</sup>.

W powyższym passusie można zauważyć, że Mostowska z wielką otwartością pisała o dyskryminacji płciowej, panującej w środowisku naukowym Uniwersytetu Wileńskiego na początku XIX w. Hrabina była ewidentnie kobietą o progresywnym myśleniu, która wyprzedzała swoje czasy. Z inteligentnym dowcipem napisała Frankowi o tym, że w starożytności Sokrates mawiał swoim uczniom, aby składać „ofiary Gracjom”, natomiast na Uniwersytecie Wileńskim „składa [się, przyp. ZH] ofiary tylko nudzie”; „ten surowy Uniwersytet nie zechce kobiety”, ale może to się zmienić, jeżeli jego „uprzejmość rzuci promień wesołości na zachmurzone czoła waszych milczących uczonych, zmusi ich zmienić zdanie, i przekona, że mądrość, jakkolwiek bardzo, jest niczym bez wdzięku”. Powieściopisarka nieprzypadkowo wspomniała o rzymskich Gracjach – chociaż były to boginie piękna, to patronowały pracom umysłowym i chętnie towarzyszyły Atenie, bogini mądrości<sup>38</sup>. Wzmianka o rzymskich boginiach mogła mieć na celu uwydatnie-

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Pierre Grimal, „Charyty”, w: Jerzy Łanowski (red. nauk.), Maria Bronarska (tłum.), *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1987), 62.

nia tego, że uroda nie jest wyznacznikiem predyspozycji intelektualnych kobiety.

W liście hrabiny do Józefa Franka został przedstawiony oświeceniowy „androcentryczny wymiar filozoficznej kategorii rozumu”, o którym pisała Geneviève Lloyd w *The Man of Reason. “Male” and “Female” in Western Philosophy*. W swojej książce australijska filozofka wskazała na to, że w epoce oświecenia utrwalił się obraz kobiety jako istoty wykluczonej z domeny rozumu<sup>39</sup>. Mostowska ewidentnie opiera się tym argumentom o podłożu dyskryminacyjnym i zilustrowała niesprawiedliwości związane z wyłączeniem kobiet z nauki i postrzeganiem ich jako istoty bez racjonalności. Burzy „tradycyjne” role społeczne przypisane płci żeńskiej w epoce oświecenia oraz preromantyzmu i metaforycznie pokazuje, że wdzięk, będący „wiernym towarzyszem” płci żeńskiej, „będzie stronił od nudnego tłumu, który pragnie zabronić nam posiadać rozum i talent i nie zajrzy do świątyni, w której nam nie wolno być kapłanami”. Ponadto literatka w liście do Franka wskazuje na potrzebę uczestnictwa kobiet w życiu naukowym uczelni.

Zdaniem Agnieszki Śnieguckiej starania Mostowskiej o zaliczenie jej do pocztu członków honorowych Uniwersytetu Wileńskiego pokazują, że jako jedna z nielicznych aspirowała „do miana kobiety uczonej – erudytki, autorki, znawcy i mecenasa sztuk”<sup>40</sup>. Według Jana Gebethnera celem wileńskiej hrabiny „było wywalczenie dla kobiety odpowiedniego, wyższego ... stanowiska w życiu społecznym”<sup>41</sup>. Z tego powodu Marian Szykowski określił autorkę *Lewity* mianem pierwszej emancypantki<sup>42</sup>.

Monika Urbańska dostrzegła, że Mostowska „zapisała się jako kobieta niezwykła – rzadki przykład ambicji pióra i wyczucia artystycznego wśród kobiet z przełomu XVIII i XIX w.”<sup>43</sup>. Powieściopisarka znacznie wyprzedzała czasy, w których żyła. Była nonkonformistką, kobietą niezależną, która po rozwodzie z Tadeuszem Mostowskim bez większego problemu znalazła sposób na usamodziel-

<sup>39</sup> Joanna Bator, „Feminizm wobec «kresu oświecenia»”, *Kultura i Społeczeństwo*, t. 45, nr 2, 2001, 15.

<sup>40</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 32.

<sup>41</sup> Jan Gebethner, *Poprzedniczka*, 70.

<sup>42</sup> Marian Szykowski, „*Génie Du Christianisme*” a prądy umysłowe w Polsce porzoborowej, (Lwów: Wydawnictwo Gubrynowicz i Schmidt, 1908), 115; Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 32.

<sup>43</sup> Monika Urbańska, „Zapisać się dobrze w pamięci — listy Anny Mostowskiej do Józefa Zawadzkiego”, *Folia Litteraria Polonica*, t. 14, nr 2, 2011, 70–71.

nienie się finansowo. W *Strachu w Zameczku* przedstawiła siebie jako protofeministkę, postulującą potrzebę równouprawnienia płci. Ponadto „starła się sięgnąć po funkcje i przywileje zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn”<sup>44</sup>.

## Bibliografia

- Bator, Joanna. „Feminizm wobec «kresu oświecenia»”, *Kultura i Społeczeństwo*, t. 45, nr 2, 2001, 3–20.
- de Gouges, Olympe. *Deklaracja praw kobiety i obywatelki*, Katarzyna Lewandowska, Rafał Michalski (red.), (Gdańsk: Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2018).
- Frank, Józef. *Pamiętniki*, t. 1, Władysław Zahorski (tłum. i wstęp), (Wilno: Druk Józefa Zawadzkiego, 1913).
- Gawlik, Stanisław. „Idee pedagogiczne w pisarstwie kobiet polskich w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku”, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania*, z. 4 (174), 1994, 77–88.
- Gebethner, Jan. *Poprzedniczka romantyzmu. Anna Mostowska*, (Kraków: Gebethner i Wolff, 1918).
- Grimal, Pierre. *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. Maria Bronarska, (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1987).
- Kleiner, Juliusz. *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porobiorowej. 1795–1822*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975).
- Kowalewska, Danuta. „Wypełnianie szczeliny? O perspektywie feministycznej w refleksji literaturoznawczej nad polskim oświeceniem”, *Roczniki Humanistyczne*, t. 67, 2019, 9–24.
- Koźmian, Kajetan. *Pamiętniki*, t. 3, (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1972).
- Kridl, Manfred. *Literatura polska wieku XIX. Od trzeciego rozbioru do wystąpienia Mickiewicza (1795–1922)*, cz. 1, (Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta, 1925).
- Kuchowicz, Zbigniew. *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*, (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1972).

<sup>44</sup> Agnieszka Śniegucka, *Zjawy*, 32.

- Mlekicka, Marianna. *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987).
- Przybylski, Ryszard, Witkowska, Alina. *Romantyzm*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997).
- Szykowski, Marian. „*Génie Du Christianisme*” a prądy umysłowe w Polsce porobiorowej, (Lwów: Wydawnictwo Gubrynowicz i Schmidt, 1908).
- Śniegucka, Agnieszka. *Zjawy i ruiny społecznie użyteczne. O problematyce wartości w prozie Anny Mostowskiej*, (Łódź: Oficyna Wydawnicza Tercja, 2007).
- Turkowski, Tadeusz. *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi*, t. 1, (Wilno: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, 1935).
- Urbańska, Monika. „Powieści Anny Mostowskiej – ponowne odczytanie”, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica*, nr 4(34), 2016, 197–210.
- Urbańska, Monika. „Problemy edycji prozy Anny Mostowskiej”, *Literaturoznawstwo*, nr 1(3), 2009, 85–95.
- Urbańska, Monika (red.). *Anna Mostowska. Powieści i listy*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014).
- Wysłobocki, Tomasz. *Obywatelki. Kobiety w przestrzeni publicznej we Francji przełomu wieków XVIII i XIX*, (Kraków: Universitas, 2014).
- Wysłobocki, Tomasz. „Zapomniana płeć – jak rewolucja francuska nie chciała pamiętać o kobietach”, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Romanica*, nr 8, 2013, 223–231.
- Zielińska, Teresa. „Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu”, w: Sławomir Górczyński, Jolanta Grała, Włodzimierz Piwkowski, Violetta Urbaniak, Teresa Zielińska (red.). *Radziwiłłowie herbu Trąby*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1996), 3–43.
- Żukowska, Elżbieta. „Starożytna Litwa w powieści gotyckiej. «Astolda» Anny Mostowskiej”, w: Katarzyna Eremus, Tadeusz Linkner (red.), *Znane zapomniane. Z literatury polskiej XIX i XX wieku*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2011), 11–35.